

Zetowski, Nigdy nie powróci już

Szczerze to pisałem piosenki o tobie
Dzisiaj już nie umiem napisać wesołej
Mam być szczery?
Zepsuliśmy tu oboje
Nadal nie potrafię żyć kiedy ciebie tutaj nie ma
To był ostatni raz kiedy mówię do widzenia
Po co pisze te piosenkę?
Chce wywalić wszystko, co zostało we mnie przez ten czas
To co żyło w nas
Nigdy nie powróci już
(Nigdy nie powróci już)
Zależało mi trochę
W sumie trochę bardzo
Zamykam epokę
Nową trzeba zacząć
Nie ma ciebie obok
Zostałem sam
Tylko ja lecz trzeba wstać
Nie przejmować się problemami tego świata
Poradzę sobie nie dam się złamać
O ciebie nie chce walczyć, to gra nie warta świeczki
Bo nawet gdybym chciał, to nie mam szans zwyciężyć
I chodź czasem ja, mam w oczach pełno łez
To moja obsesja, nie że nie chce stracić za wiele
I chodź czasem czuje jakbym, już tracił wszystko
To kiedyś się ułoży i już mi nie będzie przykro
I powiem ci to w twarz, zanim pójde
Że byłaś najważniejsza w moim życiu
Czuje pustkę
I chodź czuje się sam
To mam nadzieje że w końcu znajdę
Swoje szczęście
(Swoje szczęście)